Czwartek, 18 października 1990 r. Cena 400 zł

24 godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, nr 77, rok I

# Ruch na rzecz dzieci

Na zaproszenie posła **Jarosława Kapsy** odbyło się spotkanie zainteresowanych powstaniem ruchu na rzecz dzieci. Przybyło kilkanaście osób, w tym dwóch posłów: **Jacek Kasprzyk** z Lewicy Demokratycznej i **Jarosław Kapsa**. Brakowało większości radnych, większości działaczy komitetów obywatelskich, przedstawicieli władz oświatowych. Ten brak zainteresowania nowych władz niejednokrotnie stanowił temat dyskusji.

Zebrani mówili o tym, co już dzisiaj można zrobić dla dzieci. **Pan Juszczyk** z MKS „Żak" uważa, że jest możliwość rozszerzenia oferty MKS o kursy na kartę rowerową, gimnastykę korekcyjną, korepetycje dla dzieci ubogich, kursy pływania. Przeszkodą jest brak pieniędzy i lokali. Istnieje problem z wykorzystaniem szkolnych sal gimnastycznych. Większość dyrektorów wzbrania się przed przyjmowaniem grup sportowych. O swoich problemach mówi również **p. Polis**, organizator zajęć sportowych w dzielnicy Bleszno. Mówił o obojętności mieszkańców, o przeszkodach ze strony lokalnych działaczy samorządowych. **Państwo Ślęzakowie** z Dźbowskiego Komitetu Obywatelskiego przedstawili dramatyczną wręcz sytuację dzieci z dzielnic peryferyjnych. Podkreślali, że w Dźbowie chodzi już nie tylko o stworzenie warunków wypoczynku, lecz o podstawowe kwestie bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkoły. Poseł **Kasprzek** mówił o odpowiedzialności władz: „Ktoś w

*dokończenie na str. 3*

# Na Wembley: Anglia — Polska 2:0

Porządki na Starym Mieście przy pl. Daszyńskiego.

Fot. M. Olczyk

# Polowanie na leki

Strach pomyśleć, co będzie, gdy, nie daj Boże, nadejdzie epidemia grypy czy np. czerwonki. Czy w prywatyzowanych na gwałt aptekach znajdą się zapasy odpowiednich leków, skoro już dziś brakuje nagminnie antybiotyków, leków psychotropowych, witamin i wielu innych podstawowych specyfików? Przyspieszona demonopolizacja „Cefarmu" nie wychodzi, niestety, na zdrowie — twierdzą zgodnie farmaceuci wszystkich sektorów, zaniepokojeni skutkami polityki finansowej „karzącej" surowo te apteki i hurtownie, które gromadzą zapasy leków na wypadek jakiejś klęski. Fakt jest taki, że w wielu miastach nawet na takie popularne środki jak pabialgina czy gardan trzeba robić istne polowania. Kiedy ten koszmar się skończy i kto za ten stan odpowiada — nikt kompetentny nie umie odpowiedzieć.

# Bagdad nie przejmuje się wojną

Wojna niby może wybuchnąć w każdej chwili, cały Irak zmobilizowany jest do przeciwstawienia się natarciu sił międzynarodowych, a w 4,5-milionowym Bagdadzie ledwie można zauważyć, że życie płynie nieco inaczej niż zwykle.

Restauracje na brzegu Tygrysu są pełne przynajmniej do 9 wieczorem. Po kolacji ludzie idą do barów które są otwarte długo w nocy. Miasto jest rzęsiście oświetlone całą noc.

Niektórzy powiadają, że wynika to z muzułmańskiego poczucia fatalizmu, inni, że Irakijczycy są przekonani o niezwyciężoności swojego państwa. Jeszcze inni uważają, że naród po prostu nie rozumie jak sprawy wyglądają, albo się po prostu nie przejmuje.

Podczas wojny z Iranem zalepiano szyby przezroczystą taśmą samoprzylepną, aby przy wybuchach odłamki nie raziły ludzi. Dziś nikt szyb nie zalepia.

*dokończenie na str. 7*

# M. Gorbaczow skończy w Kalifornii?

— Michaił Gorbaczow skończy w Kalifornii jako uchodźca polityczny, a my, pozbawieni teraz radzieckiego obywatelstwa, wrócimy do wolnej, swobodnej ojczyzny — powiedziała m.in. wybitna radziecka poetka polskiego pochodzenia Irina Ratuszyńska podczas spotkania zorganizowanego na Uniwersytecie Warszawskim. Zdaniem poetki przyznanie radzieckiemu prezydentowi Pokojowej Nagrody Nobla jest standardowym gestem Zachodu, który chce podtrzymać autorytet przywódcy walącego się imperium.

I. Ratuszyńska, jak na razie, nie może wrócić do Związku Radzieckiego. Obliczony na poklask Zachodu dekret — jak powiedziała — przywrócił obywatelstwo tylko nielicznym dysydentom. A poza tym w Związku Radzieckim wciąż przebywają w łagrach więźniowie polityczni. Nie zmieniło się prawo i po powrocie i ja bym się tam znalazła — wśród znajomych i przyjaciół. Ale to się zmieni — powiedziała poetka.

# Sanktuarium Piłsudskiego

W Muzeum Narodowym w Kielcach otwarto urnę, do której zbierano datki na rekonstrukcję Sanktuarium Marszałka J. Piłsudskiego. Komisja obliczyła, że odwiedzający pałac goście włożyli do urny 189 342 zł. Decyzja na co przeznaczyć tę kwotę jeszcze nie zapadła, zwłaszcza że nie jest to suma duża. Pieniędzy starczyć może np. na kwiaty na otwarcie sanktuarium, które nastąpi najprawdopodobniej tak jak zakładano, 11 listopada.

W poniedziałek wieczorem do Kielc przywieziono zrekonstruowane popiersie Marszałka, to samo które złodzieje pocięli na kilkanaście kawałków sądząc, że zrobione jest ze złota. Ekipa z Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych po mistrzowsku złożyła całość.

Do czasu otwarcia sanktuarium popiersie Piłsudskiego można oglądać w jednej z muzealnych sal. W samym sanktuarium trwają prace sztukatorskie i malarskie. W przyszłym tygodniu zamontowane zostaną witraże. **LID**

Fot. T. Szmidt

# Wielusetmilionowe malwersacje

Władze berlińskie poinformowały o toczącym się dochodzeniu w sprawie grupy obywateli, którzy wykorzystali wprowadzoną 1 lipca unię walutową i gospodarczą NRD—RFN do dokonania olbrzymich malwersacji, sięgających prawdopodobnie w sumie pół miliarda marek. Oszustwa tego dokonano na szkodę Niemieckiego Banku Handlu Zagranicznego, a okazją dla obwinionych stały się zmiany wprowadzone w stosunkach handlowych

*dokończenie na str. 7*

# Podsłuch

Za zgodą nowych władz MSW wydano około 100 zezwoleń na podsłuch. Ma on bezpośredni związek z gangami polsko-radzieckimi, złodziejami samochodów zagranicznych i produkcją silnych środków odurzających.

# Wokół wyborów prezydenckich

**Kampania wyborcza**

— W dniu głosowania oraz na 30 godzin przed, a więc od godz. 18 23.XI. br., zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień, rozdawanie ulotek lub inna agitacja są zabronione.

— Zabrania się prowadzenia kampanii wyborczej w zakładach pracy w sposób zakłócający ich normalne funkcjonowanie.

— Zabrania się prowadzenia kampanii wyborczej na terenie jednostek wojskowych, oddziałów obrony cywilnej, skoszarowanych jednostek policyjnych oraz innych jednostek podlegających organizacyjnie MON.

— Zabrania się umieszczania plakatów wyborczych wewnątrz i zewnątrz budynków mieszczących lokale wyborcze, siedziby organów państwowych, samorządowych i sądów — na innych można umieszczać tylko po uzyskaniu zgody właściciela lub zarządcy.

— W przypadku, gdy plakaty, napisy, ulotki lub inne formy propagandy i agitacji zawierają **dane nieprawdziwe lub nieścisłe** każdy zainteresowany może **wnieść do sądu rejonowego** wniosek o wydanie zakazu rozpowszechniania — sąd wniosek rozpoznaje w ciągu 24 godzin, a jego decyzja może być zaskarżona w terminie 24 godzin, w postaci zażalenia do sądu wojewódzkiego (art. 80 cyt. ustawy).

— Wiadomości nieprawdziwe lub nieścisłe, związane z kampanią wyborczą **podane w prasie oraz w wydawnictwach nieperiodycznych** wymagają sprostowania — sprostowanie winno być opublikowane w terminie 48 godzin. W przypadku odmowy sprostowania wniosek w tym przedmiocie złożyć należy **w sądzie rejonowym** — sąd ma 24 godziny na rozpoznanie wniosku, a jego decyzja jest zaskarżalna, w postaci zażalenia do sądu wojewódzkiego, składanego w terminie 24 godzin od doręczenia **decyzji sądu rejonowego.**

# Była PZPR przed Trybunałem Narodowym?

Sejmik Samorządowy województwa poznańskiego zwrócił się z petycją do Senatu i Sejmu, wnosząc o powołanie w trybie pilnym Trybunału Narodowego, dla wydania orzeczenia o odpowiedzialności byłej PZPR „za dokonanie zbrodni wobec narodu polskiego, w czasie sprawowania jej rządów". Zdaniem działaczy samorządowych — do czasu powołania trybunału „ludzie kierownictwa byłej PZPR, szczebla centralnego i wojewódzkiego winni być poddani nadzorowi policyjnemu, który obejmowałby również odpowiednie zabezpieczenie ich mienia osobistego".

Ustosunkowano się też do pokazywanych przez telewizję reportaży z luksusowych bankietów z udziałem przedstawicieli dawnej władzy. Podkreślono, że poszerza się obszar biedy, a obecny dramat Polski jest w podstawowym stopniu następstwem dziedzictwa rządów komunistycznych. W momencie, w którym niezwykle trudno przychodzi nam budzić ducha narodowego, zostaliśmy poinformowani, że „rzeczywiści sprawcy wręcz historycznej tragedii narodu polskiego spotkali się na swoistym sabacie czarownic i to w zupełnie dobym nastroju" — piszą do parlamentu poznańscy samorządowcy.

# L. Wałęsa w Krakowie

Mamy obecnie możliwość zrobić z Polski nasz kraj — powiedział podczas wizyty na wydziale walcownia-zgniatacz, który był centrum robotniczych strajków w 1988 r. — LECH WAŁĘSA przebywający w Krakowie w ramach swej kampanii prezydenckiej.

— Zdecydowałem się kandydować na prezydenta, ponieważ niezadowolony jestem z tempa i kierunków reform, z tego co obecnie dzieje się w Polsce. Postanowiłem raz jeszcze podjąć walkę i stanąć na jej czele — stwierdził L. Wałęsa podkreślając, iż chodzi mu o reformy bezpieczne, często konsultowane z ludźmi pracy. Wizyta ta poprzedziła wczorajsze spotkania L. Wałęsy z załogą całego kombinatu, z krakowskimi intelektualistami, mieszkańcami Krakowa oraz Zarządem Regionu NSZZ „Solidarność" Małopolska.

# Trójkąt ostrzegawczy

Decyzją Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, od 1 stycznia 1991 roku wszystkie pojazdy silnikowe i przyczepy (z wyjątkiem motocykli jednośladowych) muszą być wyposażone w trójkąt ostrzegawczy. Mówiąc dokładniej — trójkąt taki muszą posiadać wszystkie samochody osobowe, pojazdy o masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 tony (m.in. mikrobusy, samochody dostawcze), ciągniki rolnicze i przyczepy.

Trójkąty muszą odpowiadać normie branżowej BN-72/3606-01, co powinno być oznaczone na każdym egzemplarzu. Ten ostatni warunek jest istotny, ponieważ niektóre trójkąty produkowane przez rzemieślników odbijają za mało światła i są bezużyteczne w przypadku awarii na drodze, wypadku itp.

Wszystkim posiadaczom pojazdów silnikowych radzimy zatem już teraz zaopatrzyć się w wymagane trójkąty ostrzegawcze, ponieważ od 1 stycznia 1991 roku za brak takiego oznakowania przewidziano spory mandat. **(czyk)**

# Bezpieczeństwo pracy

Spośród blisko 8,5 mln osób zatrudnionych w Polsce w uspołecznionych zakładach produkcji materialnej, ponad 1,5 mln jest narażonych na różnego rodzaju zagrożenia zdrowia i życia. Ten krytyczny stan bezpieczeństwa w środowisku pracy sytuuje nasz kraj na jednym z końcowych miejsc w Europie.

Potwierdzają to statystyki. Od 1980 r. zarejestrowano w Polsce ok. 2 mln wypadków przy pracy, w tym 10 tys. śmiertelnych. Warto sobie uświadomić, że tyle liczy załoga dużego zakładu pracy. W tym samym okresie odnotowano ponad 100 tys. nowych przypadków chorób zawodowych, kończących się często wcześniejszym przejściem na emeryturę lub rentę inwalidzką. Blisko połowa Polaków nie dożywa emerytury pracując. Wskaźnik nadumieralności kobiet i mężczyzn w wieku produkcyjnym jest jednym z najwyższych na naszym kontynencie.

Sytuacja w środowisku pracy jest jednak znacznie gorsza, gdyż statystyki GUS nie uwzględniają osób zatrudnionych w gospodarce nieuspołecznionej oraz w rolnictwie indywidualnym. W 1988 i 1989 r. nie rejestrowano też stanu zagrożeń w zakładach, które umownie zwano małymi.

W ub.r. w jednostkach sektora uspołecznionego odnotowano ponad 143 tys. wypadków, w tym ponad 900 śmiertelnych i blisko 3 tys. kończących się ciężkimi obrażeniami ciała. Wskutek wypadków w ub. r. odnotowano ponad 5,3 mln dni nieobecności w pracy. Najwięcej wypadków zarejestrowano w przemysłach: elektromaszynowym, paliwowo-energetycznym, spożywczym, a także w rolnictwie, budownictwie, handlu i w transporcie.

Dokonujące się w Polsce zmiany systemu gospodarczego i finansowego wskazują, że w najbliższych latach nastąpi generalna zmiana dotychczasowych pracodawców. Uspołecznione zakłady w znacznym stopniu zastąpią prywatni pracodawcy. Doświadczenia krajów rozwiniętych dowodzą, że spełnianie przez nie wymagań bezpieczeństwa pracy jest znacznie trudniejsze. Stawia to nowe zadania przed instytucjami zajmującymi się kontrolą bezpieczeństwa pracy.

# To się podoba

Starachowice przeżywają w ostatnim okresie kolejne wydarzenie artystyczne. W Spółdzielczym Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Wojska Polskiego 9, w godzinach 16—18 czynna jest autorska wystawa prac **Jerzego Kołaczyńskiego** — rzecz o entuzjazmie i konsekwencji — członka miejscowego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury — kończącego studia plastyczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Ekspozycja, której autor nadał charakter kompozycji artystycznej zawiera prace z różnego okresu od młodzieńczych prób po dojrzałe kolaże i oleje.

Otwarcie wystawy i spotkanie z autorem odbędzie się 18 bm. w SDK. **(ms.)**

# Samochody za dolary

W najnowszej ofercie spółki „Polmot" sprzedającej samochody w eksporcie wewnętrznym za dolary jest kilka rodzajów „fiatów", „toyoty", „mazdy" „mitsubishi", a na zamówienie trzy rodzaje „volvo". Najtańszy pojazd zachodni — „fiat uno trend" z silnikiem benzynowym o pojemności 903 ccm — kosztuje 6640 dolarów, zaś najnowszy model „volvo 940 gle turbo diesel combi" w najdroższej wersji — 45,4 tys. dolarów.

Z samochodów wschodnioeuropejskich w ofercie „Polmotu" jest tylko „lada niva" za 6170 dolarów.

# We wtorek na kieleckim bazarze

Na bazarach mięso sprzedawane jest w specjalnie do tego celu przeznaczonych budkach oraz na tzw. stolnicach. Mięso sprawdzane jest przez lekarza weterynarii przy wwożeniu go na bazar. Wyniki kontroli przeprowadzonej 9 października nie wykazały żadnego przypadku sprzedawania nie badanego mięsa.

Oto jego ceny: schab — **30.000**, wołowina z kością —**12.000**, bez kości — **22.000**, cielęcina z kością — **29.000** bez kości — **30.000**, mięso od szynki — **26.000**, łopatka — **23.000**, karczek — **25.000**, boczek — **20.000**, żeberka — **22.000**, golonka — **12.000**, słonina — **8000**, podgardle — **12.000**, kiełbasa krakowska — **31.000**, szynka — **49.000—51.000**, kurczaki — **14.500** za kilogram. Można było również kupić jajka po **770**, cukier po **4500**, pomidory po **3500**, jabłka — **3000—4000 zł.**

Ostrzegamy przed grą w „trzy karty" — można stracić nie tylko dużo pieniędzy, stawka wywoławcza 100.000 zł, ale także zostać pobitym przez kompanów rozdających karty. **DG**

## Atak na firmę „Kodak":

# Prawdopodobnie konkurencja

**Z meldunków policji wynika, że najprawdopodobniej wielka konkurencyjność „Kodaka" była przyczyną podłożenia na początku października ładunków wybuchowych w punkcie usługowym i siedzibie firmy w Warszawie — powiedział 17 bm. wicepremier JAN JANOWSKI podczas spotkania z prezydentem „Kodaka" na Europę WILBUREM PREZZANO i towarzyszącymi mu osobami.**

**Wicepremier zapowiedział, że rząd Polski będzie dążyć do ujednolicenia polityki wobec kapitału polskiego i zagranicznego. Wycofuje się często nawet z 6-letnich „wakacji" (zwolnieni z podatków w czasie rozruchu) dla kapitału zagranicznego. Będzie to równoważone możliwością transferu całości zysku obcych firm za granicę, wiąże się także z wprowadzeniem od połowy przyszłego roku podatku od wartości dodanej.**

**Informacje o posunięciach umożliwiających stworzenie na polskim rynku prawdziwej konkurencji zadowoliły rozmówców premiera. W ciągu 100 lat istnienia firmy „Kodak" jesteśmy przyzwyczajeni do konkurencji, często nawet agresywnej, z uwagi na wysoką jakość naszych wyrobów i świadczonych usług — mówili. Zadowoleni są z warunków, jakie stwarza plan Balcerowicza, uważając go za inteligentny i realistyczny. Zauważają też dużą odwagę polityczną, jaka towarzyszy realizacji planu.**

**W tej chwili „Kodak" zatrudnia w Polsce przeszło 100 osób, tylko Polaków, których wyszkolił w swoim ośrodku. W przyszłym roku planuje zwiększenie zatrudnienia do 500 osób. Jednocześnie ma możliwość kształcenia specjalistów dla potrzeb innych firm.**

# Ruch na rzecz dzieci

dokończenie ze str. 1

końcu odpowiada za to, że dziecko uległo śmiertelnemu wypadkowi bawiąc się na zdezelowanej zjeżdżalni, ktoś odpowiada za śmierć dzieci w wypadkach drogowych, jeśli nie było zabezpieczonej drogi do szkoły". Zaapelował o aktywne ujawnienie tych spraw w prasie lokalnej, o udział lokalnych środków masowej komunikacji w świadomej odpowiedzialności za dziecko. Mówiło o tym wielu zebranych: „Najdłużej przetrwały te ogrody zabaw, gdzie rodzice sami współuczestniczyli w budowie. Jak więc przekonać rodziców, że bez ich współudziału działalność administracyjna może być nieskuteczna?". „Oglądając repertuar kin częstowskich, najczęściej natrafiamy na obrazy typu «Dziewięć i pół tygodnia» czy «Emmanuelle» brak za to jakichkolwiek programów dla dzieci — czy to nie świadczy o stopniu świadomości rodziców?".

Radna **Barbara Głąb** zarzucała zebranym, że chcą decydować za młodzież, że względy wychowawcze wymagają, aby młodzież sama wybierała. W odpowiedzi usłyszała, że trudno, aby trzyletnie dzieci same dla siebie wykonywały huśtawki. Wiceprzewodniczący Rady Miasta, pan **Teodor Harabasz** zapewniał o swoim poparciu w działaniu na rzecz dzieci w Radzie Miasta, chociaż przestrzegł, że wobec trudnej sytuacji finansowej samorządu nie można liczyć na pieniądze.

Poparcie dla idei zebrania wyraził kierownik Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miasta, **Paweł Klimek**. Przyjął rolę koordynatora podejmowanych działań.

Zebrani przyjęli propozycję zgłaszania projektów, a następnie wspólnego ich realizowania. Apelują też za naszym pośrednictwem do wszystkich, którym bliskie są sprawy dzieci, o przekazywanie propozycji i ofert pomocy na ręce **Pawła Klimka, Wydział Kultury Fizycznej i Sportu, telefon 457-70.**

Czy społeczny ruch na rzecz dzieci jest potrzebny? Mimo znikomego zainteresowania, ocena sytuacji dziecka wskazuje na niezbędność tej inicjatywy. Problem zapewnienia dzieciom i młodzieży możliwości rozwoju intelektualnego i fizycznego, warunków wypoczynku i zabawy — jest jednym z poważniejszych problemów miasta. Możemy tego nie dostrzegać, ale pamiętajmy, że tragedie dzieci, dla których rodzice nie mają czasu, dzieci z rozbitych małżeństw, dzieci niechcianych — to cała sfera „wstydliwych" spraw, których nie załatwi żadna ustawa i które obciążają nas wszystkich. Kiedy mówimy o wzrastającej przestępczości nieletnich, o prostytucji młodocianych, o narkomanii i alkoholizmie wśród nieletnich — to mówimy także o naszej za to odpowiedzialności. A bez społecznego zaangażowania sprawy te pozostaną nie rozwiązane.

**(ZEB)**

Krzysztof Jagodziński

# Twój sąsiad

**Krzysztof JAGODZIŃSKI** — lat 34, z zawodu elektromonter, agent Okręgowej Instytucji Rozpowszechniania Filmów w Katowicach, od listopada br. będzie dzierżawcą kina ruchomego, z którym objeżdża teren woj. częstochowskiego, proponując rozrywkę kulturalną i pomoc oświatową. Jedyny w tej branży (w ub.r. było jeszcze trzech) pracuje w szkołach, klubach, salach OSP, obsługuje internat, a także zakład karny. Swoją „nyską", w której przewozi sprzęt 16- i 35-mm, dociera do tych miejscowości, gdzie film jest jedyną propozycją kulturalną. Wprawdzie płaci coraz więcej za wynajmowanie sal, ale stara się utrzymać ceny biletów na stosunkowo niskim poziomie (2 tys. dla uczniów, 3 tys. dla dorosłych). Można u niego zamówić każdy tytuł i umówić się na określony termin za pośrednictwem kina „Wolność" w Częstochowie (tel. 413-21). Chciałby rozszerzyć ofertę i nie boi się konkurencji pokazów wideo organizowanych w GOK — dysponuje repertuarem dostosowanym do potrzeb odbiorcy.

Żonaty (Teresa), ojciec 10-letniego Marcina i 7-letniej Anety. **(mp)**

# Ostatnie dni galerii Jana Kubickiego

Galeria prezentująca prywatne zbiory Jana Kubickiego i jego rodziny powstała przed 2 laty, po blisko 6-letnich staraniach właściciela. Dotychczas jej istnienie finansował właściciel, pobierając od zwiedzających symboliczną opłatę wstępu. Obecnie zagrożone jest istnienie galerii, jako że znajduje się w kamienicy prywatnej i zapowiedziano panu Kubickiemu wypowiedzenie umowy najmu.

Pan Kubicki czyniąc starania o najem nowego lokalu, zwracał się do Wydziału Kultury, do prezydenta — na razie bezskutecznie. Jeśli nie znajdzie odpowiedniego lokum — jak zapowiedział — będzie musiał sprzedać większość zbiorów. Sam posiada dwupokojowe mieszkanie w blokach — nie ma więc możliwości nie tylko prezentowania zbiorów, ale także ich przechowywania. A są rzeczywiście bogate: figury z brązu, jakich nie posiada żadne muzeum w Polsce, porcelana chińska, miśnieńska, obrazy, płaskorzeźby, zbiór mebli i monet, broń, sztandary... Zwiedzali jego galerię także cudzoziemcy. W księdze pamiątkowej widnieją wpisy obywateli Stanów Zjednoczonych, Italii, Niemiec, Szwecji, Łotwy, Holandii, Nowej Zelandii, Japonii i innych.

Czy w tym trudnym dla kultury okresie pan Kubicki znajdzie kogoś, kto zechce poprzeć jego starania o umożliwienie społeczeństwu korzystania z bogatych i pięknych zbiorów?

**(beza)**

# Francuska wizyta

Do Częstochowy przyjechał z rewizytą radny Lonrdes, **Piotr Chaubon** wraz z małżonką. Radny jest jednym z animatorów historycznego zbratania między naszymi miastami maryjnymi, podpisanego w sierpniu przez prezydenta **Tadeusza Wronę** i mera **Philippa Douste-Blazy'ego.**

Nasz miły gość weźmie udział w spotkaniu z radnymi miejskimi, aby „na roboczo" określić warunki podpisanej i omówionej we Francji współpracy między zaprzyjaźnionymi miastami. Pozostanie w Częstochowie do 24 października.

**(ama)**

Rada Miasta Częstochowy zdecydowała nie ujawniać prasie tematyki obrad, odbytych 11 września. Posiedzenie trwało ponad 4 godziny. Znaczy — coś robią.

# Zamknięte drzwi

Utajnienie obrad zostało przegłosowane i wszystko odbyło się zgodnie z przepisami.

Rada nie jest zachwycona publikacjami naszej gazety na jej temat. My nie jesteśmy zachwyceni jej osiągnięciami.

**(mp)**

# Bujak przyjedzie do Częstochowy

Częstochowski ROAD i „Solidarność" politechniki zapraszają wszystkich na spotkanie ze **Zbigniewem Bujakiem,** pełnomocnikiem krajowym Ruchu Obywatelskiego Akcja Demokratyczna. Spotkanie odbędzie się w piątek **19 października o godzinie 17 w Klubie „Politechnik"** przy al. Armii Krajowej. **(dor)**

# Emeryci i renciści do domu

W związku z rosnącym bezrobociem i pozostawaniem bez pracy zwłaszcza młodzieży, absolwentów szkół — pos. **Witold Chrzanowski** (PSL) — w pisemnej interpelacji, skierowanej do premiera, uznał za konieczne znowelizowanie przepisów o zatrudnieniu emerytów i rencistów, tak by skłonić ich do rezygnacji z pracy zawodowej na rzecz bezrobotnych.

Zdaniem posła stan bezrobocia, szczególnie w rejonach rolniczych np. w woj. ciechanowskim, przekroczył już bezpieczne granice. Sytuację mogłoby poprawić ożywienie gospodarcze ale na efekty trzeba poczekać. Tymczasem młodzi wyborcy wskazują — pisze W. Chrzanowski — że wielu dobrze sytuowanych emerytów i rencistów, głównie dla własnej satysfakcji i przyjemności, nadal pracuje. Młodym pozostaje szlifowanie ulic w poszukiwaniu pracy, powolne gubienie wiedzy fachowej wyniesionej ze szkoły i narażenie na wpływ marginesu społecznego. Zmianę przepisów poseł uznał więc za uzasadnioną.

# O prywatyzacji

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Częstochowie i Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji zapraszają do wzięcia udziału w konferencji pt. „Przedsiębiorstwa państwowe w procesie przekształceń własnościowych" (17 października 1990 roku aula WSP godz. 13.30). W konferencji zapowiedzieli swój udział senator **Andrzej Machalski** oraz przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, Min. Finansów i Min. Pracy.

# „Audiencja" Havla później

Dyrekcja **Teatru im. A. Mickiewicza** w Częstochowie informuje, że z powodu choroby aktora został przesunięty termin premiery sztuki **Vaclava Havla** pt. **„Audiencja".** Premiera odbędzie się **28 października o godz. 18.15** na scenie Histrion. Przypominamy, że spektakl przygotowali **Krzysztof Galos** (reżyseria) i **Sławomir Jan Lewandowski** (scenografia). **(mp)**

# Sex — shop

Na fali „szlusowania do Europy" w różnych miejscowościach kraju powstają sklepy oferujące naszym obywatelom rozmaite sex-akcesoria i afrodyzjaki. Także w Częstochowie co ważniejsi handlowcy sprzedają tego rodzaju artykuły. W sklepie kosmetyczno-drogeryjnym na Rogowisku przy ul. Wały Wernickiego jego właściciel proponuje nabywcom kilka rodzajów afrodyzjaków przeznaczonych zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

Na razie oferta jest niewielka, bo to początek. Zainteresowanie klientów też jeszcze niewielkie. **(jot)**

# Wszystko dla twojego psa!

Wielki transparent widoczny z alei Kościuszki zachęca do odwiedzenia sklepu **„ANA SHOP".** Podobno jest tam wszystko dla naszego psa. Pewnie więc oprócz typowych akcesoriów i gabinety fryzjerskie i kosmetyczne, a może jeszcze coś ciekawszego... Wchodzimy. I rzeczywiście jest! Proszę państwa, są farby do włosów (różne kolory!), szczoteczki do zębów, zegarki, kolczyki, wisiorki, bransolety... wszystko to jednak bardziej wygląda na... akcesoria kobiece. Sprzedawczyni potwierdza — to dla uroczych właścicielek przemiłych czworonogów. A co dla psów? Spodziewanego gabinetu kosmetycznego nie ma, są jednak inne drobiazgi — czasami nawet ciekawe: majteczki, sztuczne kości, sucha karma i sporo innych — typowych. Cóż za rozczarowanie! A może znajdzie się ekscentryk, który zegarkiem i kolczykami ze sklepu „Wszystko dla psów" ozdobi swoją czworonożną pupilkę, bo skoro będzie już ubrana w majteczki...

**(beza)**

Adres redakcji: 42-200 Częstochowa, Aleja NMP 43 Adres pocztowy: 42-200 Częstochowa 17, skr. pocztowa 560.

# Starachowickie malowanie

Wszyscy narzekają na brak pieniędzy na działalność kulturalną, a w Starachowicach, jak gdyby nigdy nic, organizują plener plastyczny, i to o zasięgu międzynarodowym!... Zdaniem jednego z animatorów tej dorocznej imprezy, Andrzeja Zatorskiego, nie byłoby to możliwe bez finansowego wsparcia ze strony Komitetu Rady Krajowej RSTK w Warszawie. Podobnie jak w latach poprzednich pomocy organizacyjnej i materialnej nie odmówił również starachowicki Wydział Kultury UM.

Udział w plenerze, który jest kontynuacją corocznej ogólnopolskiej imprezy organizowanej przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Starachowicach już od 1985 r., zapowiedzieli także twórcy z zagranicy — z Czechosłowacji i ZSRR, ale do miasta nad Kamienną dotarło jedynie trzech Litwinów. Nie zawiedli natomiast goście krajowi, łącznie w tygodniowych zajęciach plenerowych uczestniczyło 41 osób reprezentujących 22 ośrodki RSTK. Zdecydowaną większość stanowili malarze, rzeźbiarzy przybyło tylko kilku.

Aby zainteresowanym umożliwić doskonalenie umiejętności warsztatowych zaangażowano konsultanta artystycznego, którym w tym roku był Tadeusz Maj. Zorganizowano również spotkanie z krytykiem sztuki, Marianem Ruminem. Goście ze Wschodu zaaranżowali uroczy „Wieczór litewski”.

Poza niewątpliwie twórczą pracą, której bogaty plon dokumentujący walory krajobrazowe miasta i jego najbliższych okolic można było obejrzeć podczas niedzielnego wernisażu dla uczestników pleneru, przygotowano wiele atrakcji turystyczno-krajoznawczych. Wśród nich eskapadę kolejką wąskotorową do pobliskiej Iłży; dzięki temu mogły powstać płótna utrwalające zabytki tego urokliwego miasteczka.

Ze względu na dość wyrównany poziom artystyczny komisja konkursowa z udziałem szefa kieleckiego oddziału ZPAP, Leszka Bondarowicza nie miała łatwego zadania. Spośród 70 obrazów olejnych, kilkunastu akwarel i rysunków oraz kilku rzeźb najwyżej oceniono prace malarskie Witolda Musiołka z Bolesławia. Laureatami drugich nagród zostali Zbigniew Garlicki z Oświęcimia i Jonas Pleckevicius z Uteny na Litwie. Uhonorowano również Piotra Szałkowskiego z Warszawy i dwóch starachowiczan — Andrzeja Jamskiego i Władysława Tamiołę. Wśród rzeźbiarzy najwyżej oceniono wysiłki twórcze Zenona Kaczmarzyka z Ostrowa Wielkopolskiego i Stefana Karłowicza z Dąbrówki.

Plon Międzynarodowego Pleneru Plastyki RSTK „Starachowice '90” niebawem prezentowany będzie w miejscowych placówkach kultury.

**MAREK BARAŃSKI**

# Niepełna lista

Często czytam Wasz dziennik „24 Godziny” dlatego miałem możność przeczytania artykułu redaktora A. Goldy pt. „Liga eksporterów” zamieszczonego w 99 numerze i czuję się zawiedziony (lub dane są niepełne), że brak tam wzmianki o Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chmielniku, którą kieruję od 1 kwietnia br.

Jeżeli dane są za I półrocze wg materiałów GUS i wzmiankuje się o takich eksporterach, którzy zanotowali sprzedaż o wartości 6,1 mln złotych lub 4,7 mln złotych i dla odbiorców w obszarze płatniczym — to dlaczego brak naszej Spółdzielni, która w I półroczu br. zanotowała sprzedaż na eksport art. o wartości 2 mld 965 mln zł i do II obszaru płatniczego.

Do końca roku szacujemy sprzedaż eksportową o wartości ogółem 6 mld 400 mln zł i uważam, że ta wielkość pozwoli na zajęcie eksponowanego miejsca w drugiej dziesiątce „Ligi eksporterów”

**Prezes Zarządu**
**Janusz Modej**

# Przyjechali sprawdzić...

Najpierw Kongres Amerykański przyznał fundusze Fundacji NED-owskiej w Ameryce. Potem NED przyznał pieniądze Polsce. Teraz dwaj specjaliści od finansów Kongresu, panowie Jason Fong i Michael J. Courts przyjechali sprawdzić na co wydano pieniądze amerykańskich podatników.

Panowie byli w Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej prof. Regulskiego, rozmawiali z przedstawicielami różnych, do niedawna podziemnych organizacji.

Do Częstochowy przyjechali, aby zbadać działanie wojewódzkiego oddziału Fundacji Obywatelskiej. Po kontroli miny mieli wprawdzie zadowolone, ale nie chcieli powiedzieć jak wypadła. Twierdzili, że im nie wolno. **(dor)**

W okresie szczupłych możliwości inwestycyjnych z zakresu łączności telefonicznej karierę robi CB-Radio. Instalowaniem aparatów nadawczo-odbiorczych tego systemu łączności jest zainteresowanych wielu biznesmenów, rzemieślników i służby specjalne. Tymczasem system ma kilka wad. Po pierwsze, wszyscy abonenci CB korzystają z tego samego pasma łączności radiowej, a więc nawzajem się słyszą. Po drugie jest to system simplex, co oznacza, iż w chwili, gdy jeden z rozmówców akurat mówi, drugi może go tylko słuchać.

Pojawia się jednak nowy system łączności bezprzewodowej, charakteryzujący się większą liczbą „plusów”. Mowa o radiotelefonicznych stacjach przenośnych pracujących w systemie duplex. Zastosowanie tej aparatury umożliwia prowadzenie rozmowy z abonentami telefonicznych stacji domowych bez obaw, iż będą podsłuchiwani przez innych użytkowników. Jednocześnie, przynajmniej w teorii, radiotelefoniczna stacja przenośna, umożliwia uzyskiwanie połączeń z abonentami w całym kraju. Wystarczy tylko spełnić warunek zagęszczenia sieci stacji bazowych transmitujących rozmowy.

# Alternatywa dla CB-Radio?

Obecnie w województwie częstochowskim stacje takie jeszcze nie działają. Jednak w najbliższych tygodniach zostanie uruchomiona stacja w Lublińcu. Umożliwi ona łączność bezprzewodową posiadaczom stacji przenośnych znajdujących się w danej chwili w promieniu około 20 km od stacji bazowej. Za jej pośrednictwem można na przykład z telefonu zainstalowanego w samochodzie uzyskiwać połączenia ze wszystkimi abonentami Rejonowego Urzędu Telekomunikacji w Lublińcu oraz z abonentami, z którymi możliwa jest łączność poprzez automatyczną stację międzymiastową Lublińca. I gdyby podobne stacje bazowe istniały w innych miejscowościach regionu, ten system łączności można by bardziej upowszechnić. Istnieją potencjalne warunki budowy stacji bazowych, jednak brakuje środków na prowadzenie inwestycji. Ostatnio co prawda Polska podpisała stosowne umowy z partnerami zagranicznymi, lecz kiedy umowy zaowocują?

Na razie łącznością radiotelefoniczną w systemie duplex są objęte m.in. tereny obsługiwane przez rejonowe urzędy telekomunikacyjne w Sosnowcu, Katowicach 1 i Katowicach 2 oraz w Gliwicach. Abonenci radiotelefonicznych stacji przenośnych za ich zainstalowanie płacą od 5 do 9 mln zł, zależnie od liczby abonentów w obrębie jednej stacji bazowej. A później, z miesiąca na miesiąc, zobowiązani są płacić rachunki za przeprowadzone rozmowy, liczone na podobnych zasadach jak rozmowy ze stacjonarnych domowych stacji telefonicznych.

Obecnie — jak informują w Dyrekcji Wojewódzkiej Polska Poczta, Telegraf i Telefon — przystępuje się do budowy sieci stacji bazowych w całej Polsce. Jest więc nadzieja, że wkrótce łączność telefoniczna w naszym kraju na tyle się poprawi, iż będzie można prowadzić rozmowy także z samochodu, a nie tylko samochodem poszukiwać czynnego wrzutowego automatu telefonicznego.

**(jot)**

# STOP

# Bezwzględne pierwszeństwo

Kilkanaście razy dziennie ratują życie, zdrowie i nasze mienie służby specjalne: pogotowie ratunkowe, policja i straż pożarna. Wszyscy liczymy na ich niezawodne, szybkie przybycie do katastrofy, wypadku, pożaru, chorego. W akcji ratunkowej liczy się każda minuta i kierowcy pojazdów uprzywilejowanych doskonale o tym wiedzą. Codziennie jeżdżą na ratunek, często na granicy swego bezpieczeństwa. Członkowie ekip ratunkowych to wspaniali ludzie, w pełni oddani idei ratowania człowieka. Po raz kolejny udowodnili to w czasie katastrofy kolejowej pod Sobkowem. Za codzienne poświęcenie w służbie człowieka padło już wiele pięknych słów wdzięczności *pod ich adresem*. Ale słowa to ciągle mało, służbom ratowniczym trzeba pomagać na każdym kroku.

My, kierowcy musimy szczególnie pomagać pojazdom uprzywilejowanym, choćby dlatego, że jesteśmy najbardziej narażeni na wypadki i najczęściej oczekujemy szybkiej i skutecznej pomocy. Wszak co roku życie kilkudziesięciu tysięcy kierowców i pasażerów jest w rękach ludzi spod znaku „R” lub od św. Floriana. Toteż nie mogę pojąć, dlaczego jeden z drugim „szoferak” blokuje drogę karetce pogotowia; dlaczego niektórzy nie ustępują miejsca jadącym na sygnałach alarmowych? Dlaczego nie zjeżdżają na bok, gdy usłyszą lub zobaczą migającego „koguta”? Tak postępować nie wolno!

Przypominam więc obowiązujące przepisy. Przede wszystkim pojazdem uprzywilejowanym jest samochód, który ma włączone jednocześnie: niebieski sygnał świetlny, modulowany sygnał dźwiękowy i co najmniej światła mijania, także w warunkach dobrej widoczności. Kierowca takiego pojazdu nie musi stosować się do obowiązujących przepisów ruchu, a inni kierujący mają obowiązek ułatwić mu przejazd. **Pojazdy uprzywilejowane mają bezwzględne pierwszeństwo przejazdu.** Na drogach dwukierunkowych obowiązuje kategoryczny zakaz wyprzedzania pojazdów jadących na sygnale. Nawet na jednokierunkowych jezdniach o kilku pasach ruchu nie powinno się tego robić. Zakaz wyprzedzania obowiązuje szczególnie wtedy, gdy na dachu pojazdu uprzywilejowanego obok niebieskiej błyska także czerwona lampa sygnalizacyjna — znak, że jedzie kolumna pojazdów uprzywilejowanych, które muszą mieć bezpieczną i pustą drogę przed sobą. Należy wówczas zjechać, a nawet zatrzymać swoje auto na poboczu, nawet gdy nadjeżdżają one z przeciwka.

Sympatyczne i pożądane jest pokazanie kierunkowskazem, że zauważyliśmy karetkę i zjeżdżamy na bok. Tak właśnie winien zachować się dżentelmen jezdni.

Nowe generatory dźwiękowe, by ułatwić orientację kierowcom, modulują dźwięki w trzech częstotliwościach. Największa częstotliwość oznacza, że pojazd uprzywilejowany dojeżdża już do skrzyżowania. Po usłyszeniu tych sygnałów, należy najpierw zorientować się skąd dochodzą, a następnie natychmiast zjechać na bok.

Przestrzegam jednak kierowców, że najgroźniejsze w skutkach były i są nadal kraksy z udziałem pędzącego pojazdu uprzywilejowanego z tzw. cywilem. Jeszcze nie zatarł się w pamięci wypadek radiowozu na skrzyżowaniu ulic Wojewódzkiej i dawnej Rewolucji Październikowej w Kielcach, oraz kraksa karetki pogotowia na zakręcie przed Domaszowicami (zginął cały personel). Takie i podobne wypadki mogą wydarzyć się kilka razy dziennie, jeśli kierowcy nie ułatwią uprzywilejowanym przejazdu. Nie wspomnę o tych, którzy zmarli, nie doczekawszy się na czas pomocy. **Wbijmy sobie raz na zawsze do głowy — pojazd uprzywilejowany będący w akcji posiada bezwzględne pierwszeństwo i basta!**

PS. Poprzednio przestrzegałem zawalidrogów. Niestety, niektórzy albo nie przeczytali ostrzeżenia, albo zlekceważyli przestrogę. No cóż, panowie z Pomocy Drogowej na pewno są im za to wielce zobowiązani i nadal polecają swoje wysoko płatne usługi. Kielecka policja drogowa jest nadal konsekwentna, a już jutro kolejny dzień targowy.

**Komisarz mgr inż.**
**Marek Nowak**
**Komenda Wojewódzka**
**Policji w Kielcach**

# Rosjanie „ratują" niemieckich rolników

W tym roku na terenie byłej NRD zebrano 8 mln ton ziemniaków — o wiele za dużo, jak na własne potrzeby, zwłaszcza że miejscowe produkty są skutecznie wypierane z rynku przez sprowadzane z zachodniej części Niemiec. W tej sytuacji ratunkiem dla nich, zwłaszcza dla gospodarstw położonych wzdłuż Odry, okazał się duży eksport do ZSRR. Z 8 mln ton aż milion pojedzie właśnie do Związku Radzieckiego i częściowo do Rumunii. Jest to nie tylko ratunek, ale i niezły interes, bowiem za tonę tkwiące w trudnościach finansowych gospodarstwa otrzymują 150 marek.

# Bagdad nie przejmuje się wojną

*dokończenie ze str. 1*

Nie rzucają się w oczy inne przygotowania do obrony miasta, żołnierzy prawie nie widać, a taksówki wypełniają ulice setkami.

Na dachu hotelu „Sheraton" stoją działa przeciwlotnicze, ale gości informuje się jedynie, że dach jest zamknięty, bowiem przeprowadza się porządki. W restauracjach hotelowych bogaci jak zwykle urządzają przyjęcia weselne.

Nie ma problemów z zaopatrzeniem w żywność. Na bazarach kwitnie handel puszkami z wołowiną i warzywami. Gorzej jest z owocami, ale pepsi cola jest wszędzie.

Racjonuje się ryż, cukier, pszenicę, oliwę, herbatę, mydło, proszek do prania, mleko w proszku, suszoną fasolę.

# Wielusetmilionowe malwersacje

*dokończenie ze str. 1*

z dawnymi krajami socjalistycznymi.

Dokonywane do tej pory na podstawie dwustronnych rozliczeń operacje handlowe między dawną NRD a innymi krajami RWPG mają być zgodnie z wewnętrzymi decyzjami niemieckimi przekształcone od nowego roku w operacje wolnorynkowe w twardej walucie. Do końca roku jednak istniała możliwość kontynuowania przez firmy wschodnioniemieckie dotychczasowego trybu rozliczeń, których saldo miało być zamieniane na walutę wewnętrzną, w tym przypadku na marki niemieckie. Obwinionym zarzuca się rozliczanie fikcyjnych dostaw i przechwytywanie uzyskanych w ten sposób olbrzymich sum, w jednej z najtwardszych walut świata, jaką jest marka.

Zgodnie z niedawnymi doniesieniami prasy niemieckiej, podczas prowadzonych niedawno w Warszawie rozmów handlowych strona polska jasno postawiła kwestię wyraźnej nierównowagi w rozliczeniach wzajemnych dostaw, dostarczanych na podstawie umów zawartych przez Polskę i NRD. Obecna afera najwyraźniej potwierdza słuszność polskiego stanowiska.

# GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

**Kielce, ul. Sienkiewicza 38/58, tel. 466-88**

Podczas wczorajszej giełdy towarowej panował lekki zastój. Z nowszych ofert wymienić warto jedynie czeskie piwo „premiant" w 0,5-litrowych butelkach. Dostawa do Kielc, przy czym cena zróżnicowana w zależności od wielkości transakcji. Przy zakupach w granicach 11 tys. butelek — 3250 zł, od 20 tysięcy — 3100 zł.

Są też elektroniczne zegarki wykonane w Japonii i Szwajcarii po 25—50 tys. zł.

Na nabywców nadal czeka szeroka oferta branży papierniczej. Kupić można papier maszynowy, kserograficzny, przebitkowy, milimetrowy, teleksowy i do maszyn liczących. Także segregatory gabinetowe po 3300 zł za sztukę, kalki maszynowe i ołówkowe A-3 i A-4 w cenie od 16.380 zł do 31.220 zł, papier ręcznikowy w rolkach po 4900 zł i w arkuszach po 100 sztuk za 31 tys. zł.

Wśród propozycji sprzedaży figurują też wciąż napoje chłodzące. 1-litrowa „kaskada" po 1860 zł, ten sam produkt w butelkach o pojemności 0,33 l po 660 zł, 100-proc. sok jabłkowy po 460 zł i sok pomarańczowy po 1560 zł.

(ap)

# GIEŁDA CZĘSTOCHOWSKA

**Częstochowa, ul. Waszyngtona 32, tel. 410-32 i 496-51**

Znacznie się ożywiła branża spożywcza, ale też wybierać jest z czego. Nowością środowej sesji były m.in. francuska czekolada, 100 gram w cenie 4500 zł, krem czekoladowy „hanela" w cenie 12.950 zł za opakowanie 350-g, kakao holenderskie w opakowaniach 250-gramowych i cenie 12.500 zł oraz piwo importowane z Holandii — puszka 0,33 l w cenie 3500 zł, 0,44 l — 4800 zł, a także piwo czeskie w butelkach 0,5 l w cenie 3330 zł.

Proponowano też cukier biały po bardzo konkurencyjnej cenie 3820 zł za kg (cukrownia „Loco") i 3900 zł („Franco"). Złożono również ofertę kupna 20 tys. ton rzepaku w cenie do 1,9 mln zł za tonę, 150 ton kukurydzy w cenie do 85 tys. za kwintal oraz 10 ton półtuszy wieprzowych tygodniowo. Odbiorca płaci do 14 tys. zł za kilogram. Jest również klient zainteresowany zakupem 1 tysiąca ton kawy (warunek — importowana, w estetycznym opakowaniu) i przy tej ilości gotów jest wyłożyć 25 tys. 200 zł za kilogram.

Bardzo bogata była oferta wędlin, głównie importowanych. Polędwicę w puszce 2720 gram proponowano za 142 tys. zł, baleron w puszce w opakowaniu 5-kilogramowym po 205.500 zł i szynki puszkowane w granicach 23 tys. za puszkę 450 gram (irlandzka) i 17,5 tys. (mielona, holenderska) do 193 tys. za 5 kg szynki delikatesowej w folii.

Na dzisiejszej sesji artykułów konsumpcyjnych, niespożywczych nowością będą papierosy importowane. „Pall mall" kosztują 6500 zł, „lord" i „HB" — 8500 zł, „gold cast" — 5800 zł, „golden-american" i „lexington" (oba gatunki po 25 sztuk w paczce) — 7500 zł, „marlboro" — 8000 zł, „camele" — po 9000 zł. Po raz pierwszy wystawiane są francuskie szampany (ze znakiem jakości) „delta" oferowana jest po 10.500 zł, a „isabell" 11.200 zł (oba w opakowaniach litrowych) w sprzedaży jest również denaturat biały produkcji RFN w cenie 6500 zł za 0,5 l.

# TV DZIŚ

18 października 1990 r.

**PROGRAM I**

8.00 „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole"
9.35 „Ulice San Francisco" (6) — serial kryminalny prod. USA
10.25 „To się może przydać"
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Ordy" — serial animowany prod. jap.
12.25 „Narodziny złotówki" — film dok. TP
12.45 Fizyka — Właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
13.15 Teatr TV — Aleksander Fredro: „Odludki i poeta", reż. Andrzej Łapicki
14.05 Agroszkoła — Układ rozrodczy
14.35 Przez lądy i morza — Ziemia Ognista
15.05 „Kim być?" — program dla maturzystów
15.30 „Biała broń" (7) — „Szablą odbierzemy" — film dok.
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-top"
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant" oraz film z serii: „Ordy"
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia" — „Litwa — ojczyzną, Polska — macierzą" (cz. 1)
17.55 „10 minut"
18.10 „Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej"
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad"
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco" (6) — serial kryminalny prod. USA
21.00 „Interpelacje"
22.00 „Pegaz"
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Pomorze — wrzesień 1939" — film dok. Zbigniewa Kierstena
23.15 „Album piosenki" (2) — „Dzień samby" — program rozrywkowy
23.55 Język angielski (31)

**PROGRAM II**

6.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
6.55 Powitanie
7.00 CNN — Headline News
7.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej"
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej"
11.00 „Jest mi lekko" — film TP reż. Janusz Kidawa, wyk.: Renata Zarębska, Piotr Probosz
12.45 Program dnia
13.00 „Obrazy, słowa, dźwięki" (powtórzenie)
14.00 CNN — Headline News
14.15 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
16.00 „Dziewiętnaście metrów na dziewięć" — reportaż z Wrocławia
16.30 „Cudowne lata" — serial komediowy prod. USA (powtórzenie)
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim
18.00 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — etap IV
19.30 Język niemiecki (1) — kurs dla początkujących
20.00 XII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — etap V
20.50 „Ekspress reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne „Dwójki" — Aleksander Ostrowski i Nikołaj Sołowiow: „Teraz ja", cz. 2 (na motywach dramatów „Ostatnia ofiara" i „Małżeństwo Białugina"), przedstawienie dyplomowe studentów IV roku PWST im. A. Zelwerowicza w Warszawie (1989/1990) reż. Maja Komorowska
23.30 „Refleksje nad filozofią pracy" — „Wielki pracodawca" — ks. prof. J. Tischner
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN — Headline News


## EKSPRESOWE

**ZATRUDNIĘ** hydraulika. Kielce, tel. 28-734. 93-E

**„WARTBURGA"** (85) — sprzedam. Kielce, tel. 202-68. 92-E

**KUPIĘ** mieszkanie własnościowe M-2 w Kielcach. Kielce, tel. grzeczn. 66-41-42. 96-E

**WIDEOMAGNETOFON** „panasonic" na gwarancji — sprzedam lub pożyczę. Kielce, tel. 232-78. 95-E

**MAGNETOWID** „sony" na gwarancji — sprzedam. Kielce, tel. 32-54-92. 94-E

**SPRZEDAM** pralki automatyczne — tanio. Kielce, tel. 519-28. 97-E

**SAMOCHÓD** ciężarowy — „multicar 2501", skrzynia (85), stan bardzo dobry, przebieg 17.000 km — sprzedam. Kielce, tel. 32-46-15. 360-I

**PRZYCZEPĘ** campingową „wilk", Ćmińsk—Wykień 10, koło Miedzianej Góry. 385-I

**PILNIE** „fiata 125p" (83), skrzynię biegów, „poloneza" 4-biegowego, magnetowid „sanyo" (używany) — sprzedam. Kielce, tel. 519-99, po 16. 399-I

**„DACIĘ 1300"** (80). — sprzedam. Kielce, ul. Długa 19, od 15 do 17. 414-I

**ZATRUDNIĘ** pracowników, zakład betoniarski. Jaworznia 127, Z. Jaworski. 91-E

**SPRZEDAM „BMW 518"** (80) 134 tys. km. Kielce, tel. 22-914. 89-E

**SPRZEDAM** „126p" (78), karoseria (88). Kielce, tel. 50-010, do 15. 90-E

**MIESZKANIE** 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie zamienię na pokój z kuchnią w blokach. Kielce, tel. 66-38-88, w godzinach 7.30—14, oprócz sobót i niedziel. 428-I

**DO** wynajęcia M-2. Kielce, tel. 22-105. 426-I

**„AUDI 100"** (79), hanomag 557 (78). Końskie, tel. 68-08. 388-I

**TANIO** sprzedam „nysę". Kielce, ul. Długa 17. 399-I

**SILNIK** „mercedesa 220D" — sprzedam. Kielce, tel. 562-91. 387-I

**„FORDA TAUNUSA** combi" (80) oraz części — sprzedam. Kielce, tel. 31-95-34. 391-I

**„POLONEZA"** (89), przebieg 5500 km, płac budowlany ul. Chabrowa 104 — sprzedam, przyjmę zamówienia na wiezbę dachową. Kielce, tel. 22-992, po 15. 397-I

**„SIMSONA"** — sprzedam. Cz-wa, ul. K. Wójcika 11 m. 58. C-45

**„SKODĘ OCTAVIĘ"** — sprzedam. Cz-wa, ul. Krótka 14. C-46

**„POLONEZA"** (83) stan b. dobry — sprzedam. Kielce, tel. 50-084. 424-I

**„MAŁUCHA"** odbiór „Polmozbyt" tanio — sprzedam. Kielce, tel. 32-26-73 (wieczorem). 423-I

**„SKODĘ MT4"** (nie skończony remont), tylny most RTO, pilnie — sprzedam. Kostomłoty II 127. 415-I

**„ZETORA T-25"** po remoncie — tanio. Brzezinki 72, p-ta Masłów, woj. kieleckie. 421-I

**„SKODĘ 105L"** biała (grudzień 86) — sprzedam. Busko Zdrój, ul. J. Rokosza 18, tel. 48-88. 417-I

**CIĄGNIK** C-330 — sprzedam. Bartoszowiny 29, gm. Nowa Słupia. 380-I

**„TRABANTA 601"** (74). Kielce, tel. 546-16. 369-I

**PRZYRZĄD** do zbieżności oraz świateł PKO-4 i KSP-20 — nowe, sprzedam. Kielce, tel. 66-28-29. 358-I

**SILNIK** do „stara 28" do remontu. Chmielnik, ul. Witosa 19. 366-I

**SILNIK** 220D, komputer „spectrum" — sprzedam. Kielce, tel. 464-60. 378-I

24 godziny Sport • Sport • Sport 24 godziny

# Siatkarska rewia w Brazylii

W Brazylii rozpoczęły się XII MS w siatkówce mężczyzn. Zapowiadają się niezwykle interesująco. Czasy „gigantów” — USA i ZSRR przeszły już do historii tej dyscypliny. Nigdy chyba dotychczas nie było tylu pretendentów do złotego medalu jak w tym roku.

Olimpijski turniej siatkarzy w Seulu zakończył pewną epokę w męskiej siatkówce. Najwybitniejsi zawodnicy z ekipy USA podpisali kontrakty z klubami europejskimi, szczególnie włoskimi. W Europie też zmiana warty. Zespoły Szwecji czy Holandii zajęły miejsca dominujących dotychczas na Starym Kontynencie drużyn krajów wschodniej Europy. Osłabła pozycja siatkarzy krajów azjatyckich, niezły poziom prezentują ekipy południowoamerykańskie.

W nowej geografii siatkówki wybijają się dwaj główni kandydaci do zwycięstwa, zdobywca Pucharu Świata — Kuba oraz mistrz Europy — Włochy. Kubańczycy, są zespołem o wielkich możliwościach, grającym widowiskowo, efektownie i skutecznie. W Italii postawiono na siatkówkę z ambicją stworzenia najsilniejszej na świecie reprezentacji oraz profesjonalnych rozgrywek ligowych. Pod wodzą argentyńskiego trenera Julio Valasco doprowadzili zespół na szczyty. Młodzi, wysocy, sprawni, pełni zapału do walki sieją postrach wśród rywali.

Medalowe apetyty mają też inne drużyny. Na swoim terenie groźni będą Brazylijczycy (sala „Maracenazinho” może pomieścić 25 tys. widzów). Liczyć się będzie zespół radziecki pod wodzą Płatonowa (powrócił po latach na stanowisko trenera „sbornej”). Nie ukrywają swych aspiracji siatkarze Argentyny. Do zespołu USA powrócili Craig Buick — wspaniały środkowy oraz rozgrywający Dusty Dvorak. ... a są jeszcze Szwedzi, Francuzi, Bułgarzy, czy Holendrzy, którzy szczycą się najwyższą na świecie drużyną (przeciętna 2,02 m?).

Oto podział na grupy w MS siatkarzy:

**Grupa „A”** (Rio de Janeiro): **CSRF, Brazylia, Szwecja, Korea Płd.**

**Grupa „B”** (Brasilia): **Kanada, Argentyna, USA, Holandia.**

**Grupa „C”** (Kurytyba): **Japonia, Wenezuela, Francja, ZSRR.**

**Grupa „D”** (Brasilia): **Kamerun, Włochy, Kuba, Bułgaria.**

W pierwszej fazie mistrzostw (16—20 bm.) mecze w grupach „każdy z każdym”. Drużyny z czwartych pozycji spotykają się w meczach o miejsca 13—16 w Kurytybie. Zwycięzcy grup (po losowaniu 21 bm.) rozegrają dwa mecze, które mają ustalić zasady rozstawienia w finale. Drużyny zajmujące II i III miejsce (także po losowaniu) spotykają się w meczach, których zwycięzcy awansują do finałowej ósemki, a pokonani grać będą o miejsca od 9 do 12 w Brasilii.

Walkę o medale rozegra czołowa ósemka (26—28 bm.) systemem pucharowym (przegrywający odpada).

(lech)

# Włókniarz po sezonie

**Niedosyt — to określenie chyba najlepiej oddaje odczucia kibiców, działaczy i samych zawodników Włókniarza po zakończeniu ligowych rozgrywek. Piąte miejsce z pewnością nie satysfakcjonuje, tym bardziej, że „lwy” niemal do końca miały szansę zajęcia premiowanego prawem gry w barażach drugiego miejsca.** O wszystkim zadecydowała fatalna porażka w Krośnie. Wcześniej było też rozczarowanie w meczu ze Spartą Wrocław występującą akurat w osłabieniu, bez internacjonałów. Szkoda, ale trzeba też wspomnieć o bardzo dobrych występach, zwycięstwie nad Unią Tarnów, wygraną z walczącym o baraże **Kolejarzem**, sukcesach dowodzących o zasadności I-ligowych aspiracji drużyny. W sumie jednak, o niepowodzeniu zadecydowała nierówna forma spowodowana przespaniem zimowego okresu przygotowań kondycyjnych, praktycznie zupełny brak rezerw, trochę też szczęścia.

Bezsprzecznym liderem zespołu był **Sławomir Drabik**, potem długo, długo nić i rutyniarze **Rachwalik** i **Kafel**. Sławek znakomicie i równo jeździł w lidze, trochę chimerycznie w „Złotych Kaskach”. W klubie tłumaczą to konstrukcją psychiczną zawodnika, który po złym początku lubi „odpuszczać”, oraz... troską o motocykl. Drabik jeździł w tym sezonie na nowej „jawie” z zagranicznym „wkładem” i maszynę oszczędzał. Słaby start powodował, że przesiadał się na motocykl rezerwowy — znacznie słabszy.

**Dariusz Rachwalik** miał bardzo dobrą pierwszą część sezonu, później na jego formie odbiły się kłopoty rodzinne (śmierć ojca) i zaniedbania w treningach. „Profesor” **Kafel** od czasu do czasu potrafił błysnąć, ale częściej jeździł zachowawczo. Jak sam stwierdził, „odpuścił” zimowy trening siłowy i teraz „głowa by chciała, a ręka hamuje”.

**Przygodzki, Puczyński, Bieda** mieli przebłyski, ale rzadko się zdarzało, by wszyscy spasowali formą w najważniejsze występy. Z młodzieży (zwłaszcza trapionego kontuzjami **Kaczmarka**) pociechy raczej nie było i jechała właściwie „na oponę”.

Nie było w tym sezonie narzekań na sprzęt — tradycyjną w żużlu wymówkę. Nowy zarząd zrobił wprawdzie wiele, by poprawić stan motocykli. (nowe „jawy”, sprzęgła, zachodni „wsad”). Jednak w dużej mierze człowiek-maszyna od tego pierwszego zależy znacznie więcej.

Co czeka w przyszłym sezonie? Poza awansem oczywiście, pełną parą pracuje szkółka żużlowa **Arka Cieślaka**, ale z narybku jeszcze prędko pożytku nie będzie. Zresztą w klubie skalkulowano, że w ogólnym bilansie bardziej opłacalne będą transfery, których Włókniarz zamierza dokonać kilku.

# Niedosyt, plany i obawy...

*Finalizowane są rozmowy z* **Michałem Starostinem**, jest mowa o **Jedku**, ostatnio podczas „Złotej Przilby” doszło do poważnych rozmów ze słynnym **Shownem Moranem** i mistrzem świata juniorów **Garrym Havelockiem**, myśli się o Duńczykach i Szwedach. Warunki stawiane przez zawodników byłyby dla klubu do zaakceptowania, kibice mieliby niewątpliwą gratkę, ale... ostatnie pociągnięcia władz miasta (pozbawienie Włókniarza firmowego sklepu w 3 Alei) stawiają jednak te plany pod dużym znakiem zapytania. Pomoc od miasta jest ostatnio bardzo znikoma, a w zamian rozpoczyna się odcinanie źródeł egzystencji klubu. **Miejmy jednak nadzieję, że znajdą się sponsorzy doceniający znaczenie sportu także dla miasta. Tylko wtedy będziemy mieć okazję oglądać na stadionie przy ulicy Olsztyńskiej nie tylko krajową czołówkę, ale i prawdziwe gwiazdy światowego speedwaya.**

# W częstochowskiej A klasie

## GRUPA I

W częstochowskiej klasie „A” uzyskano wyniki: Skra II — Płomień Czarny Las 1:1, Górnik — Orkan Rzerzęczyce 3:1, Smugi-Pogoń Kamyk — Rolnik Dębowiec 10:2, Lotnik Kościelec — Start Soborzyce 3:2, Pogoń Kłomnice — Victoria II 4:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Górnik | 7 | 12 | 18- 5 |
| 2. Lotnik | 7 | 11 | 12- 8 |
| 3. Orkan | 7 | 10 | 17-13 |
| 4. Skra | 7 | 7 | 11- 9 |
| 5. Smugi | 7 | 6 | 16-11 |
| 6. Płomień | 7 | 6 | 13-15 |
| 7. Victoria | 7 | 5 | 8-15 |
| 8. Start | 7 | 4 | 10-13 |
| 9. Pogoń | 7 | 3 | 9-23 |
| 10. Rolnik | 7 | 3 | 9-23 |

## GRUPA II

Lot Konopiska — Skalniak Kroczyce 2:2, Sparta Szczekociny — Pogoń Blachownia 4:1, Zieloni Żarki — Warta Myszków 1:0, Olsztyn — Grom Poczesna 4:1, Stradom — Płomień Kuźnica Marianowa 0:0.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Płomień | 6 | 10 | 11- 5 |
| 2. Stradom | 6 | 9 | 16- 3 |
| 3. Lot | 6 | 8 | 8-16 |
| 4. Pogoń | 6 | 7 | 11- 3 |
| 5. Skalniak | 6 | 7 | 7- 7 |
| 6. Sparta | -5 | 5 | 15-12 |
| 7. Zieloni | 6 | 5 | 9-16 |
| 8. Grom | 6 | 4 | 11-18 |
| 9. Olsztyn | 6 | 3 | 11-14 |
| 10. Warta | 5 | 0 | 1- 8 |

Zakłady specjalne

2, 6, 15, 17, 26

Express Lotek

1, 9, 23, 24, 31

Super Lotek

1, 2, 9, 17, 22, 24, 33

# INFORMATOR

**Kalendarium:**

Czwartek, 13 października. Wschód słońca o godz. 6.05, zachód — 16.36. Imieniny: Łukasza, Juliana, Wiktora.

**CZĘSTOCHOWA**

**TEATR**

SCENA KAMERALNA — **„Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca”** — g. 18.

**KINA**

„WOLNOŚĆ” — **„Klejnot Nilu”** — g. 10, 12.30, 15 i 18.45. **„Ucieczka z kina Wolność”** — g. 17. **„Imię Carmen”** — g. 20.30.

„RELAX” — **„Dziewięć i pół tygodnia”.**

„OKF” — **„Świadek mimo woli”** — g. 17 i 20.

„HUTNIK” — **„Predator”** — g. 17 i 19.

**LUBLINIEC** — „KOMETA” — **„Piekielny obóz”** — g. 17 i 19.

„KAROLINKA” — **„Podejrzany”** — g. 17 i 19.

**HERBY** — „HUTNIK” — **„Szklana pułapka”** — g. 16 i 18.

**DOBRODZIEŃ** — „RODŁO” — **„Przesłuchanie”** — g. 17.40 i 20.

**MYSZKÓW** — „JUBILEUSZOWE” — **„Remo”.**

**OLESNO** — „ZNICZ” — **„Karate Kid”** — g. 17 i 19.30.

**GORZÓW** — „KOSMOS” — **„Skarb Azteków”**

**PRASZKA** — „POLONEZ” — **„Sextelefon”** — g. 17.00.

**KRZEPICE** — „WARTA” — **„Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy”** — g. 17 i 19.

**SZCZEKOCINY** — „MEWA” — **„Malone”.**

**KONIECPOL** — „PILICA” — **„Skarb Azteków”** — g. 18.

**BLACHOWNIA** — „KAMERALNE” — **„Cobra”**

**KŁOBUCK** — MDK — **„Czerwona gorączka”** — g. 16.30 i 19.

**BWA**

1. Środowisko artystów plastyków — Bydgoszcz. 2. Szkło artystyczne — Henryk Albin Tomaszewski.

**Ratusz** — Przymiarka do Częstoch. — Jerzego Kędziory. 2. Pieta w polskiej sztuce ludowej.

**GALERIA MALARSTWA**

„Artyści Częstochowy XIX i 1 poł. XX wieku”.

**PAWILON W PARKU**

Wystawa Majewskiego i 10-lecie „Solidarności”.

**DYŻURY APTEK:**

Ul. Krakowska 44, ul. Nowowiejskiego 15, ul. Zapolskiej 7.

**DYŻURY SZPITALI**

Oddziały: chirurgiczny, okulistyczny i neurologiczny ortopedyczny i laryngologiczny — Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. PCK 1.

**TELEFONY**

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot. — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66. Pogotowie weterynaryjne — 222-710. Lecznica dla zwierząt — 524-82.

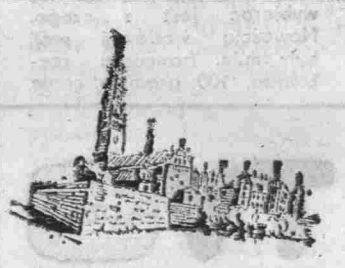

# INFORMATOR JASNOGÓRSKI

**KAPLICA MATKI BOŻEJ. Msze Św.** g. 6.00, następne co godzinę, do zasłonięcia obrazu: 15.30, 18.20. **Różaniec** — g. 16.00. **Apel Jasnogórski** — g. 21.00. **Odsłonięcie Cudownego Obrazu** — g. 6.00, 15.30, 18.30 i 21.00. **Zasłonięcie Cudownego Obrazu** — g. 12.00, 16.40 i 20.00.

**BAZYLIKA JASNOGÓRSKA**

**Msze Św.** — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00.

**FILMY RELIGIJNE:** kaplica Św. Józefa (hale) o g. 8.30 i 13.00.

**BAGAZOWNIA** — czynna w g. 6.00—18.00.

**WIEŻA JASNOGÓRSKA** g. 8.00—16.00.

**SPOWIEDŹ** — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

**PRZEWODNIK** — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00—17.00.

**SKARBIEC** — czynny w g. 9.00—11.30.

**ARSENAŁ** — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

**MUZEUM 600-lecia** — g. 11.00—16.30.

**SALA MARYJNA** — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta, g. 12.00—17.00.

**PORADNIE:** psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzinna — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00.

**JASNOGÓRSKI OŚRODEK POWOŁAŃ** — czynny w g. 9.00—18.00.

**HERBACIARNIA** (hale) czynna w g. 7.00—20.00.

**NOCLEGI:** Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II czynny całą dobę, tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.

Dom Wycieczkowy „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/8, tel. 435-36.

**WAŁY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA** — g. 5.00—13.00.

„24 Godziny” — Wydawca: „Gazeta Kielecka” Spółka z o.o. Redaguje zespół, Redaktor naczelny: JULIUSZ JAN BRAUN, zastępca red. naczelnego: KRZYSZTOF FALKIEWICZ, sekretarz redakcji: LONGIN KACZANOWSKI. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Wolności 2, tel. 466-89. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, Kielce, Sienna 2.